

Narodowiec

Przedewszystkiem wychodzi codziennie i w najgorszym niedrogo i swiat. Prace robota wartosci na osobce wynosi 2.53 mk., z adnos eniom do domu przez Kralowego 3 mk., oraz reprezentacje 1 mk. miesiacie

Za przeslowa placisz sie za rzeczek drobne druku lub lezoz miejsc 21, w reklamach okreslony 75 ten. Przewiezajac ogloszenia dostaj. Rękoznosc redaktora

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajduja sie w Herne przy ulicy Dworcowej (Bahnhofstr.) 70-72. Telefon 960.

„Nechy zwiemy ma pracę niedzieli, lecz przed narodem nosa odawaj kaganiec!”

Ekspedycja dla Olsztynian w ul. Sienkowskiej 72 - Tel. 660 - Ekspedycja dla Białostochan - Marszalk Bergstr. 16.

Katki obnoszily sie na 100 marca ubiezajacych na wiadomosci smierci wakatow nieszczesliwych w nastepce dobrowolnym ujeciu pod dozorem niemieckimi warunkami. O kazdym nieszczesliwym wypadku natychmiast doniesc w urzedziego przygodnie administracy „Narodowca”. Glebiaczom w nienac w przeciegu 24 godzin po wypadku wiec odniec lekarstwa. Wypadki smierne donosiny bez zalazania taras, na odlegli w 48 godzinach.

Los Prus Zachodnich sie wazy. — Czy Wilson, Lloyd George i Japonia stoja po stronie Niemiec?

Juz pierwsze telegramy z Paryza zaznaczaly, ze przez angelskich ministrów Lloyd George, wyrazajac wplywosci w sprawie przyklanczenia Prus Zachodnich do Polski, przemawial za Wilsona, który nie chcial siebie wysuwac w tej sprawie wobec oporu, z jakim sie spotyka polityka jego w coraz liczniejszych kolach Ameryki.

Na wzoraj zapowiedziane bylo rozpatrzenie ponownej uchwały komisji dla spaw polskich przynajmniej jednoloscie Prusy Zachodnie z Gdanskim Polscie. Rozpatrywala uchwalę te glowna ra la konferencyi pokojowej czyli tak zwana rada dziesiejcu, gdzy zasada w dniu 2 del gatow Francyi, 2 delegatow Anglii, 2 Ameryki, 2 Wloszech i 2 del. Japonii. Wśród delegatow tych znajduja sie Wilson, Lloyd George, Clemenceau i przez wloskich ministrów Orlando.

Prywatne telegramy niemieckich biur telegraficznych donosza, ze rada dziesiejcu w większościi glos-

ków odzucila wniosek jednomyślny komisji rzeczoznawców by przyklanczyć do Polki Gdansk i ziemie wzdłuż Wisly. Przyjeleto amerykanski wniosek, by Polakom zapewnić obsadzenie portu gdanskiego i Wisly bez oddaczenia tych ziem od Niemiec. Rada wojenna ma do podrozdzialku powiazac uchwalę, czy Polska sie tem ma zadowolisc. Polskich wojsk nie posle sie do Gdanska.

Tak brzmi prawy telegram zrodni niemieckich. Telegram ten jest nijszy. Podajemy go z obowiazku dziennikarskiego. Stanowisko polskie, uczucia i pragnienia sa tak jasne, ze od twrag wlasnych wstrzymujemy sie na razie, dopoki nie nadejdzie truzedowa i jasna wiadomosc o tem, co w Paryżu postanowiono. Potem dopiero takze naród polski który dotad ufal i wierzył spokojnie, sformuluje swoja odpowiedz.

Jakie stosunki panuja trzeczkiem w Prusach Zachodnich i czego sie ludnosć polska spodziewac moze, to wynika z nastepnego artykulu „Gazety Gdanskiej”:

Niechaj prokuratora wkroczy!

Do Malych Krowien powiatu Starogardzki go wracala przed tygodniem panna Kabanian, dziewczyna 20letnia. W Pile wozilo kilka zolnierzy grenadzian do oddzialu, w którym siedziala z dwiema kobietami. Zapytaly, czy ona jest „polskich” czy „deutch”. Poniewaz przyznala sie ze jest Polka, a prztem byla najmilsza, zawiakli ja do innego przedzialu. Tam ja zgwalcili i prztem pohili w najbrutalnieszy i najokropniejszy sposob. Wreszcie, kiedy sie nad niy znęcali przestali, nieboraczka odbiegala dalej. W czwartek skutkiem otuzenia umarla.

Przy tej okazji zwracamy uwage prokuratora pruskiej, która z najwieksza energija sledzi Polakow, oskarzajace ich o zdrade stanu i wszelkie inne przestepstwa polityczne, ze jej obowiazkiem jest wkroczyć w te sprawy. Zawsza zbrodla na okropniejsza i najokropniejsza ze strony slawetnego grenadzianu.

Równocześnie z ta dziewczyna zgwalcona zostala przez tych samych opryszkow zamężna niewiasta, matka dwoga dzieci.

Kobiety jadace przez Pile — bo mężczyzn jako świadków podać nie możemy, gdyż zabroniono im przejazdu — opowiadaly, ze na dworcu w Pile wielka zgraja grenadzian, wdzajac kobiety i dziewcy przyjezdziacych, a z przymocujace sie w Pile na dworcu obrzuca je podobnym, obelgami, jak: „Sind das wieder polnische Sauepue?”, „Ila sind wieder pol-

nische Schweine“ — a maja nawet gwałtem prowadzić na stronie mlodzi i laane dziewczęta i kobiety, aby je gwalcili.

Zeby prokuratora wiedziala, ze powyzsze fakta polegaja rzeczywiscie na prawdzie, zaznaczamy, iz che nie sluzymy podaniem świadków. Prosimy nas tylko zapytac.

Protesty i grozby niemieckie.

To jut. Niemiecki Volksrat urzadzil w Parku Wkoryi wielkie zebranie protestujace. I rz maw al glowny taj y rad a Celnow z Bydgoszcz, poczem powozgo u chwale. I owiedzialo tam, ze ma ra posk ch wybrkow jest dopelniona. Gdy by urzeczywistniony mial byc zamiar wyslania wojsk polskich do Prus Zachodnich to musia aby wyniknac krvawa katastrofa, wobec której zbadyby okropnosci wojny.

Uchwailono dalej rezolucyje, która zada, aby tylko takich delegatow rzadz pracki do ukkladow ma nowal, którzy wnikneli w ducha programu Wilsona.

Gdank. Związek Rolników Jednostki Pruskich uchwalil, ze gwałtem bronici bzdze i oskism polskim wstepu do Gdanska. Fartya konserwatywna w Gdansk u bez wyslala do rzadz itd. telegramy, w których powada, ze zada glosowania w mysli zasad Wilsona, w przeciwy razie do os a me go ichu chce wa zyc przeciw brutalnym zamiarom zaboremz Polakow.

Daj donoszą o podobnych protestach z Oliwy Chelmzy i Toru a.

Zwycięstwo polskie pod Lwowem

onisuje komunikat polskiego sztabu generalnego jak nastepujec:

Dowodztwo nad wszystkimi wojskami nieodcietymi w Galicyi Wschodniej i odsieczą Lwowa, dnia 11 marca 1919 r. objal general porucznik lwaskiewicz.

Dnia 12. marca oczyszczono z nieprzyjaciela Siedliska i nawiazano polaczenie kolejowe z Sadowa Wisnaja. Dnia 14. bm. przystapiono do rozrwanienia pierścienia ukraińskiego, okalajacego pozycje nasze pod Lwowem i Gródziem Jagiellońskim. W szeregach oddzialow do tego przeznaczonych znalazl sie zolnierz ze wszystkich ziem polskich. Akcyje te rozpoczel general Aleksandrowicz wypierszac w dzieklich walecznych Ukraincow z pozycyi na polnoc, wschodni i poludnie od Sadowej Wiszni. Dnia 17. marca nadleszly posilki z Księstwa Poznanickiego pod dowodztwem p-koownika Konarzewskiego.

W ciągu dnia 18. marca 1919 roku grupa gen. Alkera dowidza wzruclia Ukraincow i zale a Jazwiska Gore, Rodatycze, Zbady, Kuttenberg i Tuczany, oraz doszla do Rzeczycan i Haliczyn. W walekach tych zdobyto 8 armat, wiele kulomiotow i materialu wojennego. Oblizenia zolnierzow i jeńcow jeszcze nie przeprowadzono.

Grupa Poznanicka wierzyla na poludniowu wschodni od Sadowej Wiszni i zajela w dzieklich warunka Bar, wieś Milawa, Kocow i Wolczow. Polity nieprzyjaciel cofnal sie o niedziel. I tu obliczenie jeńcow i zdobytych jeszcze nie nastapilo. W ten sposob zostalo uzyskane polaczenie z wojskami broniacymi Lwow i Czardk Jagielloński i unieswilniono zamiary Ukraincow obranowania Lwowa. Na nie sie nie zdaly obietnice ukraińskiego naczelnego dowodztwa wypłacenia po 4000 koron zolnierzom i nadania 5 morgow gruntu zolnierzom którzy wkrocza do Lwowa.

Przez caly czas dziele wspoldzialala z atakiem prowadzony miz Sadowej Wiszni grupa generata Romera, jej oddzialy zajely Magierow, Szerzyc, Niemirów, Hruszow i rozbiły stly ukraińskie na polnoc od laworowa.

Uchwala Komitetu Wykonawczego.

Z biura „K. W.” otrzymujemy co nastepuje: „Komitet Wykonawczy” zebrany w dniu 16-go marca tr. w Bochum przyjmuje uchwalę nastepujaca:

1. Poniewaz ojczyzna nasza odzyskala upragniona niezaleznosc paistwową; poniewaz lacznosc dawniejsza z wiekłą częścią ojczyzny zostala przetrwana, z czego powstaly braki zastepstwa w ciach prawodawczych paistwa niemieckiego i z natury rzeczy wychodzila polskiemu w srodowisku Niemiec wynikal brak nadawania ogolno-politycznego kierunku z k.a u datego jestemy zniewoleni oglosic „Komitet Wykonawczy” jaką najwyzsza samodzielną wladze da wychodzila polskiego w Rzeczy niemieckiej.

2. Zważywszy potrzeby gospodarczo-kulturalne wychodzila polskiego w Rzeczy niemieckiej, zważywszy ze celom spelnienia tych wielce potrzebnych celow d a wywodzila meozdowina trzeza jest, zbrać odpowiednie fundusz finansowe, dlatego wzywamy wychodzila aby od 1-go kwietnia 1919 zechcalo zabrac sie do u niego zbierania „daru narodowego na cele powyzej wymienione.

KOMITET WYKONAWCZY.
Zarząd.

Do wszystkich!

Dar narodowy w dug wydanych odesz na rzecz polski pobielany jeszcze tylko do 31-go marca biezacego roku.

Wzywamy wszystkich redaktorow poczujajacych sie w mysli wydanymi haslami do obowiazku zaplacenia daru narodowego, aby do 1-go kwietnia zechcali datak swoj zlozyc.

Komisa finansowa
Komitet Wykonawczy N. R. E.

Osw adzczenie.

Po blizszej zastanowieniu sie, przyszedl Zarząd centralny Zjednoczenia Zaw. Polskiego do przekonania, iz jest wielka potrzeba ustanowienia sekretaryatu Oddzialu robotnikow rolnych i lesnych dla Prus Zachodnich, celem jaknajrychlejszego zorganizowania tychz rolnikow.

Po znaczki i material dla zarzadz filijnych jak ustawy i bluzki do przyjmowania czlonkow itd. nalzy sie zglatzac do niej podpisano. Wszelkie juz istniejace zarzady filii Oddzialu robotnikow rolnych i lesnych (oraz kolki Polskiego zwiazku rolnego) razią zaraz nadlesac swoja dokladne adresy do niej podpisano.

Pieniadze zebrane ze skladki tygodniowych nalzy co wiecej posylac zwyklym przkazem pocztow m pod adresem: Bank Związ z Spółk Zarobkowych B. 2221 Toruń (Florn, Baderski, 23). Na odnku uprasza sie zrobic taki dopisek: Na konto B. 2221, z filii w Inne i nazwisko wysylajacego, miejscowosc, poczta i powiat.

Nalomat ot liczenie niesluczne nalzy przyslac do Sekretaryatu.

Drukow, którzy jako mezdowe zruania zajmujace sie organizowaniem filii Oddzialu robotnikow rolnych i lesnych upraszam o pospieszne nadlesanie mi swych adresow w celu blizszej porozumienia sie o dlszej pracy. Sek e ar al Oddzialu robotnikow rolnych i lesnych Zjedn. Z. P. na Prusy Zach. Ant. Grzechowiak w Toruń u (Florn, Albrechtstr. 6. b. Naguszewski, Polski Związek Rolny w Toruńu powotujace sie na przyzycie p. Antoniego Grzechowiaka oglosil, ze z chwla jego przyzycia Polki Związek Rolny zlowa cala doylechzasaow czynnosć i wszelka pracę

całą pracę dla robotników rolnych na „Oddział robotników rolnych i leśnych” Zjednoczenia Z. P. z główną siedzibą w Poznaniu.

Czyje ofiary!

Niemiecki urząd zdrowotności ogłosił obliczenie, że w Niemczech wskutek złych stosunków żywnościowych zmarło w 1915 r. 38 tys. 235 osób, w 1916 r. 121 tys. 174, w 1917 r. 230 tys. 627, w 1918 r. 293 tys. razem 762 tys. 795 osób. Przez całe 4 lata wojny, utrudziło się w Niemczech około 4 miliony dzieci młode.

Wypracowanie urządzeń Rzeszy przedstawiła zmarłych i nieurodzono dzieci jako ofiary blokady, a wszechniemiecka „R.H. Westf. Ztg.” pyta, czy rząd niemiecki podągnie za to do odpowiedzialności koalicyjnej?

Gdy się czyta takie pytania, to trudno rozróżnić, czy chodzi o bezgraniczną obłudę czy też ludziom stawianym takie pytania się w głowie poprzewraczało. Nad ofiarami blokady głęboko ubolewać należy, atoli winą za ofiary te jak za wszystkich zabitych na wojnie i za wszystkie kalcei spada chyba jedynie na głowy tych, którzy te okropną wojnę spowodowali i sobie wyrachowali. Nie to na niej zarobki i jakieś niemieckie i nie fabryki i kopalnie, a tych do Niemiec przyjechał. Świat dotąd na próżno czeka na to, aby tych ludzi w Niemczech przed sąd stawiono.

W Armii żołdactwo tureckie wyróżniało w roku 1915 około 800 tysięcy Armeńczyków. Gdzieś tam za gazetą niemiecką która o tem pisała lub która się na to oburzała. Wskutek różnych zarządzeń w Serbii podczas okupacji niemieckobułgarsko-austriackiej zmarła czwarta część mieszkańców. Gdzieś jest głos oburzenia na takie stosunki. Jeżeli gazety niemieckie tak w dalszym ciągu fałszywie informować będą lud niemiecki, to nie dziw, że między usposobionym ludu niemieckiego a poglądami reszty świata także na przyszłość istnieje będzie przepaść nieprzebyta.

Kazimierz Tetmajer.

Zdania i uwagi.

Silny człowiek stoi sam, samotność wyrabia się.

W smutku, smutku widnieją twarze wielkich ludzi.

Nie z każdej szyski sieje się las, nie z każdej ofiary się wznosi.

Najsumienniejsze = ława i najsłabiej = wina i najsłabiej = ofiara bez skutku.

Krzywdy serca nagrodzić nie można = pamięć o tem dziecko.

Nie człowieka tak nie charakteryzuje jak rodzaj zabawy, którą szuka.

Z Polski.

Wynik pierwszej polskiej pożyczki państwowej w Królestwie Poznańskim jest jak następuje:

Pożyczkę podpisało 58,759 osób w sztukach po niżej 1000 mk., 39,556 osób w sztukach od 1000 do 3000 mk., 67,668 osób w sztukach ponad 3000 mk. = więc 165,983 osób podpisało 227,180,500 mk.

POWSTAŃCY

53) Powieść przez Stanisława P. N.

ciąg dalszy.

Koń jednego z jeźdźców począł ponosić, grzywał, wzdął, wspiął się, zwracając w bok w stronę do jeźdźcy tego przypał po chwili jeden z towarzyszy i, chwytając niesternego rymaka za uździe, porwał go s sobą wewał w dalszej ucieczce. Nagle ręce mu zwiły, zachwiał się i z głową opadł w tył rym/na znak z konia. Nie było czasu — go omiła. Towarzysze przejechali po leżącym — za chwilę została zań jeno bezkształtna stratoswana masa.

Długo nie usiłował już przynaglać wierzchowca; nadzierający byli zbyt blisko. Odskazywający się w bok, wyjął z pasa pistolety.

Kilkunastu dragonów z pędzącą wzdłuż na przód oddziału zwróciło się do stawiającego im czoło śmiałka.

Ten zmierzł.

Po chwili na ziemi poczęły się przewalać dwa konwulsyjnie drgnące ciała. Rozległy się krótkie, szybko po sobie następujące strzały. Wierzchowcie powstawała wbiec i rozdzierani ciurapani rymną na nadzierających.

Nastąpiła jeszcze jedna wymiana strzałów... ostatnia...

Strawawiska wczela, jak jeźdźcy schwylił się

Opóźnić tego podpisało 315 osób 1,877,800 mk. i 17 osób 111,900 koron.

W całości podpisało zatem 166315 osób przeze 230 milionów marek w tem 3 i pół mil w złocie a 14 mil. w srebrze. Uwzględniając, że w obszarze zajętej przez władzę polską zamieszkuje milion dwieście tysięcy Polaków, w tem naturalnie kobiety i dzieci, to każdy siódmy mieszkaniec podpisał pożyczkę wojenną.

Wobec takiego rezultatu przysłał pan prezydent ministrów Paderewski uznanie dla całej ludności Królestwa.

Polaków z obozowy umieszcili Niemcy w obozach koncentracyjnych.

“Ila. W czwartek odbył się tu zjazd obwodowy rad robotniczych i chłopskich. Przewodniczył Stoessel z Bydgoszczy. W sprawozdaniu swoim — według referatu gazet niemieckich — ubolewał, że polskie związki niezdaje się (17). Niestety także Niemcy mają wnie, że takto stosunki u nas zanarowały. Polacy zarzucają nam, że zatargi wywołane zostały przez „Grenzschutz”, jesto jednakże fałsz. Grenzschutz był tylko Polakami w drodze ku zajęciu dalszych miejscowości. Polacy z zachodu Niemiec zostali powołani do walki z Niemcami, ale ich nie przepuszczono, lecz umieszczono w obozach koncentracyjnych. Także powracający z Ukrainy żołnierze (Polacy) z tego samego powodu nie zostali przepuszczeni. Dalsi delegaci wyrażili zapętywanie, że urzędnicy prowincji poznańskiej przy Niemczech z bronią w ręku musi być wyznaczone.

Papięski sztandar dla wojsk Hallera.

Kraków. „Głos Narodu” donosi, że gen. Haller otrzymał od gwardji papięskiej sztandar, dedykację i życzenie, by wojska polskie — nowo śpiewali „Boże Rodzico”. Na sztandarze z jednej strony widnieje biały orzeł i złoty krzyż, to którego przeważnie jest błogosławieństwo, z drugiej strony widnie obraz Matki Boskiej Czeszochowskiej.

Kopalnie cieszynskie dla Polaków.

Wiedeń. Czesko-słowackie Biuro prasowe ogłasza depeszę z Genewy, że najważniejsze kopalnie, a mianowicie Cieszynskie, będą zabrane Czechom i oddane Polakom.

Komunikat Głównego Komendanta w Poznaniu z dnia 21. marca.

Przy grupie północnej były mierzki z patrolami niemieckimi — od jakiegoś czasu pod Tarkwitem, na odcinku Łabęzyna pod Ruchnem, Eichhornem i Artymowem. Dalsze utarczki pod Radwanikami i pod Głuchym a Roskiem. Przy grupie zachodniej utarczki pod Komorowkami Ogiędnym, w Przeprostyni i pod Nowym i Czerwonym Dworem. Przy grupie południowej pojedyncze strzały pod Chęszciną.

Święto patronackie i białe saperów

Wczoraj wzięciem przyjęli w wojsku polskim obrot sobie i batalion saperów na Wilgocie św. Józefa na patrona batalionu. W środę, w dniu patrona, święcił batalion uroczysto: święto patronackie, łącząc je z uroczystością poświęcenia obrazu św. Józefa, ofiarowanego batalionowi przez Wielkopólnik.

Przemawiał do saperów generał Dowbor-Muśnicki, który szczerze im wyrażał dumę na szeregach przypożyczonej siwizacji weteranów z 63 r.: Spytajcie ich, jak gorąco milują Ojczyznę, walczli w mełdoli i grodzie, zbrojni w samopaty i dybel-tówki, o głód i chłódzie nieraz ścigani i gniebieni... Biercie z nich przykład! — Na cześć powstańców prezentują broń.

Chrześć prezentowanej broni zlewa się z pierwszym taktom mierzki Dąbrowskiego.

nagie za czoło i z ręką na niem połoczył się na ziemi.

Dragoni pohnęli ku lasom.

W nocent później cała kawalarija zmikła z przed oczu i slychać było tylko coraz bliższe, coraz gniwniejsze pamruki nad bzajacą burzą.

Leżał na stolek wozgóra na zroszonym krwią mchu. Pohnęłejac się nad nim Sreniawiance zdalo się, że te pohnęłejac wargi wydały jęk.

Szybko pohnęła mu do ust manietka, skinąwszy na klucznice, była podła zmoczona wodą samoty.

Pohnęła niemi obmywał złane krwią czoło.

Ranny otworzył oczy. Nela wdrygnęła się. Z rozdzierłej brzozy wyrzucił móg.

Na usta konającego wprzetł uśmiech.

— Po co to? — szepnął. — Ona jest tam, głęboko... tuż, konie.

— Niel nie! — zawołała Nela z rozpaczą — Jeszcze nie!... i nigdy!.

Głowa ranego opadała bezwładnie.

Nela machinalnie podłożyła mu pod nią ręce, układając wygodnie.

Nagle krzyknęła w zdumieniu: Z pod opadłej czapki posypały się długie jedwabiste włosy. Przed nią leżała bohatera, żołnierska kurta okryta ko-

miemieniami powstańców przemawiał sędziw pól-kownik Józefowicz, malując przecyca duszowe własne i towarzyszy. gdy spieszyli do boju, marząc o wolnej Polsce.

Mówca wznosił okrzyk na cześć Wolnej Niepodległej Polski o własnym wybrzuce.

Saperzy prezentują „broń, muzyka gra: „Boże coś Polskę” poczem saperzy wnoszą okrzyk na cześć powstańców.

Następnie defilada przed powstańcami. W ordynku paradnym defilują najpierw wyżsi wojskowi z generałom Dowbor-Muśnickim na czele, dalej saperzy kompaniami, poprzedzani przez swego szefa, kapitana Buflera.

Znaczną należy, że bohatera dziesiątka saperów, która zdobyła pociąg pancerny pod Rynarzewem, to wystąpili tego właśnie poznańskiego batalionu saperów.

Podróże do Poznańskiego.

Komenda generalna 6. korpusu armii z Wrocławia ogłasza, że ruch podróźniczy do Poznańskiego jest zasadniczo przerwany. Tylko w razach nagłych i ważnych (co przez władze lokalne musi być zaświadczone), wydaje Komenda generalna przed puszkę na podróż do Poznańskiego poprzez front, wojskowe. Komenda generalna zaznacza jednak, że takie podróże są zwykle połączone z niebezpieczeństwem utraty życia.

Poznań. W ubiegłym tygodniu nadszedł do Poznania przez Odanki—Warszawę większy transport amerykańskiego, z którego będzie się rozdzielalo 150 os. na os. i na tydzień.

“Czomali. W lasku pod Nową Wsią (Poznań-Biednisko) znalezione urzędka kryminalnego Kowalewskiego z komendy miasta Poznania ze śmiercią ternym strzałem z bronią w głowie. Brakło zegarka, papierów i gtymacyjnych i pieniędzy. Przy puszczaniu K. został zamordowany.

Kargowa. Podczas burzy uderzył piorun w Płofurcach w obórę zabijając 5 sztuk bydła. — Gosnodarz Sawada w Ewalinie ze strachu przed Polakami schował 4 książki depozytowe na 7000 mk. i pożyczkę wojenną na 1000 mk. w pralni do pieca. Zona p. S. nie wiedząc, zrobiła ogień w piecu i spaliła cały skarb.

Czark. W pogoni za sprawcami kradzieży koni wpadło dwóch żołnierzy na podwórze p. Borowskiel w pobliżkiej wsi. Syn p. B. myślał, że na podwórze są złodzieje, wykoczył się, aby zawołać do pomocy sąsiada. W tej chwili padł straż i poleżył B. trupem na miejscu.

Wczoraj w wieczorem 9 męszczyzn żądając wojsca. Skoro wsiadeli, otworzył d. zwi., wtargnęli do mieszkanka i żądali, grojąc rewolwerami, pieniędzy. Złoczywcy wpadło w ręce kilka tys. mk. i uszli niepoop ani.

Gdańsk. Fanię tu zastraszającą sposób ospa, która zabrała już sporo ofiar. Od czasu jej wybuchu tj. od połowy grudnia r. z. zmarło nią już 24 osób. A na dobież występuje tu teraz tyfus pamiśły, na który przed kilku dniami zmarły dwie osoby.

Gdańsk. Prokura torva wycożyła przy Cw czton kom zarzadu tut. banku polskiego, który podpisał swego czasu odzwę w sprawie składania podatku narodowego 12 dnio.

Wiadomości polityczne.

Prawdziwa niemiecka „uzbrojenność” wobec koniwoj.

Bohin, 18. marca. Biuro Wolffa donosi: Hość wojskowych i cywilnych komisji, które od listopada

— Słuchaj... może ci moja prośba jest dziwną. może... ale Hugam: zakopie mnie tutaj... na wzgórzu i ty... pamiętaj... Nie sobie proszę... matce, została sama... proszę, aby jej choć mogła moja zostać mogła... Szukać więc będzie.

Dług, szwaczacze wca chnienia wybiego z jej pierś. Konanie postępowala sztyko, oczy nie widziały już nie zgola, bielmem śmiełacz okrywając się coraz niepowrotniej...

Palce konającej zacisnęły się dokoła krk. Sreniawianka kurczowo, usta poruszały się jakimś ostatnim wyrazem. Pochyliwszy się, Nela usłyszała ostatnie, zamierającymi szepem przedzierające się słowa:

— Zwę się Pańcówkowska... pamiętaj... Po tych wyrazach wargi jej zwały się w cicha tajemnie śmieci.

Przez niebo zarysował się zwary, fantastycznie polamany sztyzak... Padł pierwszy grom.

Długo w noc siedzieli, milcząc, ramie przy ramieniu... Oczy ich bez myśli, — oczy otepienne nie mieczale patrzyły; hen, w czarna bezgłówna noc...

Szybko, jak wicher burza przeszła gruzeł i potokami deszczu, zostawiając chłód, ciszę i dźwięk otławione, zimną osłoniętą pierśią gulołace świat chmury.

W czarna rozpaczona noc patrzy Nela trwoniąc, myśli jej kłębią się zawierucha splątane w gorczy zły zdumny, spazm jakiś serce obejmując lepkimi mackami i ślawi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

